

Wołność Tomku?

4 listopada 2023

1 listopada 2023 r. Izba Reprezentantów przegłosowała rezolucję nr 559 ułatwiającą prowadzenie wojny z Iranem. Przyczyną arsenał nuklearny. Z treści dokumentu wynika, że USA oświadczają jednostronnie, że w świetle prowadzonej polityki własnej uznają za niedopuszczalne posiadanie broni nuklearnej przez Iran. Oto nadają sobie prawo zrobienia wszystkiego, co w ich mocy, by nie dopuścić do istnienia konkurencyjnego rozwiązania „odstrasżającego”. Co rozumieć przez zrobienie wszystkiego, co możliwe – zapewne skorzystanie z potencjału militarnego.



Pozostając w naiwności, zastanawia, dlaczego Izrael nie stanowi konkurencji i powodu do ograniczeń. Temat nie zajmuje środowisk parlamentarnych pomimo podstaw, jakie daje historia Mordechaia Vanunu. Jest człowiekiem, który w 1986 roku postanowił ujawnić prasie brytyjskiej izraelski program nuklearny. Trafił za to na 18 lat do więzienia, mimo że w izraelskim prawie nie ma zapisu o karalności czynu, jakiego dokonał Vanunu. Po wyjściu z więzienia ujawnił, że był poddawany szczególnym technikom okrucieństwa, między innymi długotrwałej izolacji. Uważa, że traktowanie go w sposób drastycznie odmienny niż innych więźniów wynikało z jego wiary chrześcijańskiej. Uważany przez władze izraelskie za zdrajcę, znalazł obrońców wśród pracowników Amnesty International. Organizacja nazwała go więźniem sumienia. Zwolniony z więzienia w 2004 r. pozostał w zainteresowaniu służb izraelskich, wielokrotnie aresztujących go za naruszenia zwolnienia warunkowego.

Występowanie do władz o możliwość wyjazdu nie zostało nigdy uwzględnione. Starał się o azyl polityczny w Norwegii. Początkowo władze norweskie były przychylne, ale dla

uniknięcia zadrażeń z Izraelem cofnęły obietnicę. To samo doświadczenie przeżył w kontaktach z ambasadą Szwecji. W roku 2019 Sąd Najwyższy Izraela odmówił mu zgody na wyjazd. Przetrzymany wbrew własnej woli, przy braku naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa uznany jest za donosiciela „whistleblower’a”. Organizacje międzynarodowe twierdzą, że jest człowiekiem wymagającym ochrony osobistej.

Wiedza o posiadanej przez Izrael broni nuklearnej znaczy świadome łamanie konwencji rozbrojeniowej, która stanowi o tym, że nie można zbroić państwa dysponującego bronią nuklearną. Potęgę hipokryzji amerykańskiej podkreśla historyczny fakt użycia przez USA jako jedyne mocarstwa bomb nuklearnych przeciwko cywilnej ludności Hiroszimy i Nagasaki. Wynika z tego, że ludzkość powinna rozbroić Amerykę, a nie odwrotnie.



Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej potwierdziła w maju 2023 r., że Iran kontynuuje prace nad oczyszczaniem/wzbogacaniem uranu i osiągnął 60% czystości. Inspekcja urzędników agencji nie napotkała na żadne trudności w zbadaniu wiarygodności faktycznego stanu zaawansowania badań irańskich, o czym powiadomił jej dyrektor generalny Rafael Grossi na konferencji prasowej w marcu. Powołując się na tenże autorytet w przyjętej rezolucji, amerykański ustawodawca przekłamuje dane, twierdząc, że uzyskany poziom czystości uranu przez Iran to 90%. Kolejna cyniczna gra preparowanym dokumentem dla usprawiedliwienia wojny przeciwko Iranowi. Identycznie jak z Irakiem, Syrią, aczkolwiek tam chodziło o broń chemiczną, albo masowego rażenia.

W sukurs ustawodawcy idzie szef FBI – Christopher Wray, zapewniając w komisji senackiej (01.11.2023), że już istnieją dowody na planowane cyberataki przeciwko Stanom Zjednoczonym. W tej samej wypowiedzi oskarżył Iran o sponsorowanie terroryzmu, planowanie zabójstw dysydentów i wysokich rangą

urzędników amerykańskich, w tym również na terenie Ameryki. Traktując Hezbollah jako zbrojne ramię wykonujące takie zadania, C. Wray przypisał im rozwijanie od lat sieci szpiegowskich i zbrojonych komórek.

Zarzut o cyberatakach trzeba zrównoważyć odpowiedzią na pytanie: któż to zniewolił szereg państw „cyfrową rewolucją” – Stany Zjednoczone. Komu zainstalowany został przez Amerykę wirus stuxnet powodujący awarię wirówek, będący atakiem na infrastrukturę nuklearną – Iranowi. Był to sabotaż administracji Bush plus Clinton.

Pomijając USA jako lidera na liście państw terrorystycznych, można zgodzić się w pełni z obserwowanymi mechanizmami. Oficjalne, nieskrępowane niczym działania podboju świata przeznaczonego na absolutne poddaństwo hegemonii amerykańskiej mają takie oblicze, jakie głowa FBI przypisuje Iranowi. Świadomość obłudnie realizowanej polityki podboju w przebraniu demokracji rodzi automatycznie prawo obrony przed nikczemnością i zakłamaniem, by nie stać się namiastką zbiorowego obłędu. Obraz mówiący, że jak będziecie się przed nami bronić, to was zaatakujemy, stracił aktualność i moc przekazu. Najwyraźniej wyczerpały się zasoby poddaństwa, a hegemon przeżywający załamanie gospodarcze i moralne będzie musiał się konfrontować z wykreowanym przez siebie wrogiem, który zdobył się na odwagę ogłoszenia sprzeciwu. Ten sens oddał w swojej wypowiedzi Hassan Nasrallah.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), Congress.gov

Źródło: WolneMedia.net